

100-lecie Karmelitanek Dzieciątka Jezus

O charyzmacie wspólnoty – z **s. Konradą Zofią Dubel**, Karmelitanką Dzieciątka Jezus, postulatorem spraw beatyfikacyjnych założycieli Zgromadzenia – rozmawia Piotr Lorenc.

.. Piotr Lorenc: 100-lecie założenia Zgromadzenia niemal zbiega się ze 100-leciem od odzyskania niepodległości przez Polskę. Istnienie Zgromadzenia jest więc nierozdzielnie związane z historią Ojczyzny...

S. Konrada Dubel: Niewątpliwie, założenie naszego Zgromadzenia wpisuje się w życie Kościoła w Polsce i w dzieje narodu. Jest to widzialne dzieło Opatrzności Pana Boga, bo to On sprawił, że nasza Ojczyzna po 123 latach nieistnienia na mapie Europy, w 1918 r. powstała z grobu. Sytuacja ta była owocem dziesiątek lat cierpienia i dążeń niepodległościowych naszego narodu. Następnie, na skutek nowych układów politycznych po I wojnie światowej i po zwycięskich powstaniach, wielkopolskim i trzech śląskich, Polska stała się świadkiem wielkiego zrywu oraz polemu pracy i poświęcenia rodaków. Działo

się tak na każdym odcinku życia: społecznym, gospodarczym, edukacyjnym i duchowym. Każdy chciał dać z siebie wszystko, najpiękniejszy wkład w dzieło odrodzenia polskiego i katolickiego narodu. Nasze Zgromadzenie zrodziło się jako odpowiedź na te konkretne uwarunkowania historyczne. Założyciele: sługa Boży o. Anzelm Maciej Gądek, Karmelita Bosy i czcigodna sługa Boża m. Teresa Janina Kierocińska, wrażliwi na działanie Ducha Świętego, podjęli wielkodusznie odpowiedź na Jego inspirację.

.. W jakich okolicznościach doszło do powstania Zgromadzenia? Jaki cel przyświecał jego założycielowi?

Myśl założenia w Polsce karmelitańskiego czynnego zgromadzenia pojawiła się w sercu o. Anzelmia Gądka (1884 – 1969) o wiele wcześniej,



Czcigodna sługa Boża Teresa Kierocińska

bo już na początku XX wieku, gdy powrócił do Polski ze studiów teologicznych w Rzymie. Czekał jednak na wyraźny znak woli Bożej. Widział on w Austrii i w Rzymie wiele zgromadzeń żeńskich, które łączyły życie modlitwy według reguły karmelitańskiej z pracą apostołską i charytatywną. W latach 1909-15 zetknął się w pracy duszpasterskiej w Krakowie, zwłaszcza jako spowiednik, kierownik duchowy i dyrektor bractwa Dzieciątka Jezus, z wieloma osobami pragnącymi głębszego życia duchowego i konkretnego zaangażowania w służbę ubogim. W bezpośrednim doświadczeniu swej pracy kapłańskiej Sługa Boży widział wielką potrzebę duchowego odrodzenia Polaków, zwłaszcza rodzin. Chciał, by wierzący odczuwali swoją wielką godność, że są dziećmi Bożymi. Z perspektywy czasu widać, że Pan Bóg posłużył się pewną sytuacją, by w ogóle nasze zgromadzenie powstało. Dla o. Anzelmia, który od 1920 r. był prowincjałem Karmelitów Bosych, bezpośrednim impulsem do założenia zgromadzenia była prośba skierowana do niego przez



Siostry Karmelitanek z dziećmi szkolnymi i dziewczętą z kursów szycia i haftu – Sosnowiec 1930 r.

bp. Władysława Krynickiego, ówczesnego wizytatora zakonów, by przysłał siostry do pomocy dziełom charytatywnym prowadzonym w Sosnowcu przez ks. Franciszka Raczyńskiego. Ojciec Anzelm w tym „zbiegu okoliczności” uznał dla siebie wolę Bożą i otrzymując pozwolenie bp. Augusta Łosińskiego, szukał światła w modlitwie i z odwagą zaczął działać. Spośród swoich licznych penitentek wybrał osobę pokorną, pochodzącą z Wielunia Janinę Kierocińską (1885 – 1946), znaną w krakowskim środowisku tercjarzy, wyróżniającą się cichością, wyrobieniem duchowym i wytrwałą w dążeniu do realizacji powołania. Właśnie jej powierzył rolę przełożonej pierwszej wspólnoty, nadając jej nowe imię: matka Teresa od św. Józefa.

.. Jakie cele przed nowym zgromadzeniem postawił o. Gądek?

Już w dniu inauguracji i ceremonii obłóczyn pierwszych czionkiń, 31 grudnia 1921 r. w krakowskim kościele Karmelitanek przy ul. Kopernika, ojciec założyciel określił cel Zgromadzenia. Powiedział do m. Teresy i jej pięciu towarzyszek: „Waszym celem będzie iść i nieść miłość Bożą do ludzi, zapalać świat ogniem i oziębłe serca zagrzewać i do Boga zwracać. Modlitwą i miłością podbijecie świat”. Nie liczył na ich wielkie prace czy nawet heroizm cnót, ale na moc łaski i kierownictwo Dzieciątka Jezus. Trzeba pamiętać, że zgromadzenie zostało założone w Oktawie Bożego Narodzenia, i tego samego dnia o. Anzelm udał się z siostrami do Sosnowca. Następnego dnia, czyli 1 stycznia 1922 r., w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przyjął 9 kandydatek, tak więc nowa wspólnota rozpoczęła swój start w Zagłębiu w liczbie 15 sióstr. Matka Teresa od św. Józefa, jako współzałożycielka, przejmując charyzmat, przykładem swego życia formowała pierwszą grupę fundacyjną. W realizacji charyzmatu Zgromadzenia włączyła wszystkie swoje siły duchowe i fizyczne oraz talenty.

.. Jak ukształtował się charyzmat Zgromadzenia?

Charyzmat założycielski, jak uczy Kościół, jest specjalnym darem Ducha Świętego uzdalniającym do założenia w Kościele wspólnoty, która ma dawać radykalne świadectwo życia Ewangelii i tym samym być przedłużeniem misji Chrystusa na ziemi. Charyzmat sługi Bożego o. Anzelma zrodził się z jego kontemplacji tajemnicy Wcielenia Syna Bożego i łaski dziecięstwa Bożego, którą jesteśmy obdarowani od chwili chrztu. Mamy swoim życiem naśladować Pana Jezusa w Jego wewnętrznym usposobieniu Syna wobec Ojca. W tym tkwi rdzeń naszego charyzmatu. Siostry od początku z entuzjazmem wiary wpatrywały się w tajemnicę życia Pana Jezusa – Dzieciątka Jezus, posłusznego Ojcu, ubożego, który z miłości zniżył się do najmniejszych, poświęcając swoje życie do końca, aby nas zbawić. Co więcej, uczynił to z radością, dlatego Jego ofiara była miła Bogu. Taki jest najdoskonalszy wzór życia duchem dziecięstwa Bożego, którym staramy się najpierw same żyć i potem głosić światu.

Waszym celem będzie iść i nieść miłość Bożą do ludzi, zapalać świat ogniem i oziębłe serca zagrzewać i do Boga zwracać. Modlitwą i miłością podbijecie świat.

O. Anzelm Gądek

.. Powiedzmy jeszcze o patronce Zgromadzenia...

Ojciec Anzelm z czasem dał Zgromadzeniu patronkę w osobie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Sługa Boży był jej duchowym bratem i propagatorem kultu. A jej słowa: „Niebem moim będzie czynić dobrze na ziemi” – stały się dla nas hasłem. Zgromadzenie stawiało pierwsze kroki w okresie wyniesienia na ołtarze „Małej Świętej”, dziś doktor Kościoła, beatyfikowanej w 1923 r. W maju 1925 r. o. Anzelm uczestniczył w jej kanonizacji. Zachęcał siostry, by mężnie podążały za tą mistrzynią życia duchem dziecięstwa. Charyzmat Zgromadzenia



Janina Kierocińska

kształtował styl życia w praktyce wiary, w warunkach, w jakich przyszło siostronom żyć w Sosnowcu. W skrajnym niedostatku i ubóstwie, ale w radości z ponoszonej ofiary i umartwienia. Doświadczając bezdomności i szukając domu, w którym mogłyby zachować program dnia w karmelitańskim skupieniu i modlitwie, były podobne do Pana Jezusa, który w świątyni szukał miejsca na rozmowę z Ojcem, by potem z gorliwością oddawać się służbie najmniejszym i pogardzanym. Warunki, w jakich siostry żyły w Sosnowcu, przypominały ubóstwo Świętej Rodziny. Był to udział w doświadczeniu losów Dzieciątka Jezus. Dlatego już po kilku miesiącach o. Anzelm ustalił nazwę zgromadzenia: Karmelitan-ki Dzieciątka Jezus. Po 5 latach napisał dla Zgromadzenia konstytucje, które określały charyzmat oraz cel i zadania w Kościele. Siostry przejęły dziedzictwo Karmelu, ze szczególną cechą bycia podobnymi we wszystkim do ubożego Dzieciątka Jezus. Zgromadzenie od początku było tworzone na całkowitym zawierzeniu Bogu i posłuszeństwie pasterzom Kościoła. Potwierdzeniem charyzmatu Zgromadzenia było już pierwsze zatwierdzenie Konstytucji. Dokonał tego bp Teodor Kubina w 1933 r., gdyż od 1925 r. Sosnowiec należał do nowo utworzonej diecezji częstochowskiej. Dekret pochwalny, czyli aprobatę papieską, otrzymaliśmy 26 maja 1954 r. n